

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYTA
I DLA JEGO LUDU!

ZALOZYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 400 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 800 M. Drobne: 150 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYTA!

Wrogowie reformy rolnej.

Okolo pomyslnie zapowiadajacych sie narad stronnictw osemki i piastowców nad utworzeniem polskiej wíekszosci w Sejmie i opartego na tej wíekszosci rządu parlamentarnego — rozpętała sie powódz intryg nieprzeliczonych. Wszyscy ci, którzy dotychczas ze szkoda narodu, państwa i interesów ludowych Polską rządził, dziś doprowadzeni do wściekłości, że zbliża się kres ich zerowaniu, czynią wysiłki i zabiegi, aby do zgody stronnictw polskich nie dopuścić.

Wiemy, kto są dotychczasowi rządcy Polski i wiemy też, że są oni zasadniczymi wrogami wzrostu i potęgi Narodu i Państwa Polskiego. Wiemy bowiem dobrze, że większość polska narodowa zagrożona wrogim mniejszościom narodowym z żydami na czele, socjalistom, oraz międzynarodowym interesom masonstwa i żydowstwa, a więc wszystkim wrogiom religji i Ojczyzny. Nie w tem dziwnego, że ze strony tych wszystkich wymienionych żywiołów, zgoda stronnictw polskich, zapowiadająca Polsce ład, porządek, dobrobyt i wogóle lepsze czasy, przyjęta została nadzwyczaj wrogo.

Ale okazało się jeszcze coś dziwniejszego. Bo że socjaliści i inne z nimi skumane partje, jak np. „Wyzwolenie“, są szkodnikami narodowymi i wolą braterstwo z Thonem, Łuckiewiczem czy Stan-
kiewiczem, niż porozumienie ze stronnictwami polskimi — o tem wszyscy w Polsce wiedzieli oddawna. Wielu jednak ludziło się, że te stronnictwa są obrońcami interesów ludowych. Tymczasem ostatnio podejmowane przez wrogów porozumienia stronnictw polskich, wysiłki i zabiegi uja-

wniły jasno — i to jest ich dobrą stroną — kto jest zwolennikiem, a kto wrogiem reformy rolnej. I okazało się, że wrogami i przeciwnikami reformy rolnej są socjaliści i wyzwolenicy.

Bo posłuchajcie tylko i zważcie i opowiadajcie wszystkim wokolo, to co podamy poniżej:

Od dłuższego już czasu stało się widocznem, że obecna reforma rolna, uchwalona przy współdziałaniu socjalistów, jest niewykonalna. Spostrzegli to i piastowcy, a spostrzegli też równocześnie i coś więcej, a mianowicie, że przy pomocy socjalistów i wyzwolenców, reformy rolnej przeprowadzić się nie da. Bo i jakże — przecie socjalistów dola chłop polski nie nie obchodzi, oni tylko pragną, aby na wsi było źle i panowała nędza, bo wówczas mogliby tam pójść ze swą agitacją i propagandą nienawiści. A również wyzwolenicy, związani z ukraińcami i białorusinami, dali tym mniejszościom przyrzeczenie, że reformy rolnej na kresach nie będzie i tam chłop polski ziemi nie dostanie.

Rzeczy te w Sejmie stały się jasne i wówczas piastowcy zrozumieli, że reformę rolną da się przeprowadzić tylko ze stronnictwami osemki, a zwłaszcza ze Związkiem Ludowo-Narodowym, który na długi już czas przed wojną z żądaniem reformy rolnej wystąpił i który uważa przeprowadzenie reformy rolnej za kamień węgielny swego programu i za warunek pomyślności, rozwoju i potęgi Polski. Rozumie się — i o tem zawsze otwarcie pisaliśmy — że uchwalony przez lewicę w zeszłym Sejmie sposób wykonania reformy rol-

ЛИБРАРІЯ Д. П. П. П.
НАУКОВИХ БІБЛІОТЕК

№ 24936

Бібліотека
Імені Б. Л. Л.

nej, uważamy za wadliwy i nie prowadzący do celu. Zresztą czteroletnia praktyka w zakresie wykonania reformy rolnej potwierdziła w zupełności nasz pogląd.

Kiedy tak rzeczy stały, rozpoczęły się znane narady piastowców z nami w sprawie utworzenia polskiej większości w Sejmie, złączonej wspólnym programem, a w programie tym sprawą najważniejszą była reforma rolna. Do porozumienia doszło. Nasz Związek gotów był bowiem na wszelkie ustępstwa, bo reformę rolną uważamy nie za rzecz sobie narzuconą, ale za nasz własny cel i to cel, od którego przeprowadzenia za żadną cenę nigdy nie odstąpimy.

Gdy się rozeszła wiadomość, że między stronnictwami Piasta i ósemki, co do reformy rolnej, zgodę osiągnięto i że reforma rolna na zdrowych podstawach oparta będzie wykonana — strach padł na wielu. Na kogo — zapytacie — zapewne na obszarników. Otóż tu wyszło sztydło z worka. Niezadowolonymi się bowiem okazali i rząd gen. Sikorskiego i socjaliści i wyzwolenicy i cała wogóle lewica. I cała lewica rozpoczęła zabiegi, aby do porozumienia ósemki z Piastem usposobić nieprzychylnie obszarników, tłumacząc im, że chodzi tu przecież o ratowanie ich zagrożonych interesów.

Nie rzucamy gołosłownych oskarżeń, ale mamy dowody. Zdradził je organ całej lewicy w Polsce „Kurjer Poranny“, wychodzący w Warszawie, donosząc, że podróż „gen. Sikorskiego do Poznania ma na celu oderwanie tamtejszych ziemian od ósemki“. Jak wiadomo do grupy Dubanowicza wchodzi kilku posłów ziemian z Wielkopolski, — którzy gdyby się od ósemki oderwali, to większości w Sejmie by nie było. Cóż mógł gen. Sikorski obiecać tym ziemianom, aby ich sobie pozyskać i do zdrady obozu narodowego nakłonić. Nie innego chyba jak tylko przyrzec, że reforma rolna nie będzie wykonana. Jeśli zaś gen. Sikorski to obiecywał, to musiał to czynić na podstawie porozumienia z socjalistami i „Wyzwoleniem“. I wszystko wskazuje, że tak właśnie było. Przecież do zabiegów gen. Sikorskiego przywierały wielkie nadzieje i socjalistyczny „Robotnik“, „Naprzód“ i wszystkie pisma lewicowe. Zatem zabiegi te odbywały się za ich wolą i namową. Niechże więc wszyscy wiedzą, gdzie szukać wrogów reformy rolnej.

Nie dziś dopiero prawdziwe dążenia socjalistów i wyzwolenców wyszły na jaw. Jeszcze przed kilku miesiącami ludowcowy, zbliżony do „Wyzwolenia“ „Kurjer Lwowski“, doradzał obszarnikom i fabrykantom, aby się porozumieli bez pośrednictwa ósemki z stronnictwami lewicy, gdyż jak zapewniał „Kurjer Lwowski“ więcej na tem zyskają.

Teraz już wiemy, o co chodziło. Obrona ludu i jego interesów, to był dla lewicy socjalistycznej tylko frazes, argument wiecowy. Chodziło tylko o to, żeby przy pomocy rzekomej przyjaźni dla

ludu ukryć wrogię stanowisko wobec Polski i interesów narodowych.

Dziś maska spada. Gdy dzięki zgodzie polskich stronnictw, zabłysła dla Polski jutrzienka lepszej przyszłości, fałszywi obrońcy ludu odwołują się do interesów klasowych obszarników, byle tylko jedność narodową rozbić.

Bo trzeba to wiedzieć że socjaliści i ich pobratymcy gotowi są pójść z diabłem, wszystko jedno: z żydami, Niemcami, Ukraińcami, a nawet z obszarnikami, byle nie dopuścić do potęgi państwa, do rządów Polaków w Polsce, do pomyślności narodu i ludu.

A co się tyczy reformy rolnej, to czyż socjaliści za nią kiedykolwiek szczerze byli. To jakżeby to było. Czyż to socjaliści mogą dopuścić, aby chłop się podniósł, aby stał się niezłomną opoką przeciw żydom i wszystkim naszym wrogom. Czyż mogą oni dopuścić, aby chłop skolonizował kresy i stał się tam twierdzą niezdobytą polskości.

Nie, na to socjaliści zgodzić się nie mogą: oni są najzacieklejszymi wrogami reformy rolnej, gdyż reforma rolna mądrze przeprowadzona, może się stać fundamentem wielkości Polski i pomyślności ludu polskiego.

Prawdziwe oblicze socjalistów i „wyzwolenców“ odsłoniło się. Mamy nadzieję, że intrygi i zabiegi przeciwników zgody stronnictw polskich spełzną na niczem; że do zgody mimo stawianych przez nich trudności dojdzie, a z intryg tych pozostanie na przyszłość tylko ta jedna wielka korzyść, że ujawniły one w pełni, kto jest naprawdę przeciwnikiem interesów ludowych i wrogiem reformy rolnej.

Tę wielką naukę z obecnych zabiegów lewicy trzeba, aby sobie wszyscy dobrze zapamiętali i uświadomili innym wokół. Niechaj wszyscy wiedzą, co robiła lewica socjalistyczno-wyzwoleniczo-żydowska, gdy stanęła przed nami możliwością, że rządy w Polsce obejmą Polacy.

DR. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Dookoła nowego rządu.

WIĘKSZOŚĆ POLSKA.

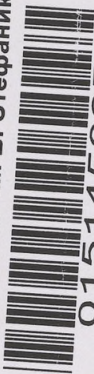
Cała Polska z wielkim zainteresowaniem nasłuchuje wieści o tworzącej się większości polskiej w Sejmie, która ma dać podstawę do utworzenia rządu parlamentarnego.

Rzecz ciekawa, że wieści te obiegają już od dłuższego czasu, od kilku bowiem miesięcy wciąż rozechodziły się po kraju pogłoski o dokonywającym się porozumieniu między stronnictwami Jedności Narodowej i P. S. L. „Piast“.

NARADY W KRAKOWIE.

Pogłoski te znacznie wyprzedziły, rzeczywistość, bo naprawdę do rokowań między stron-

ЛНБ України ім. В. Стефаника



01514509P

nictwami 8semki a piastowcami przyszło dopiero w zeszłym tygodniu, a mianowicie w dniach 6 i 7 b. m. odbyły się w Krakowie narady przedstawicieli stronnictw: Związku Ludowo-Narodowego, P. S. L. „Piast“, Demokracji Chrześcijańskiej i Klubu Chrześcijańsko-Narodowego (grupy Dubanowicza). W naradach wzięli udział ze strony Zw. L. N. posłowie Głabiński i Marjan Seyda oraz senator Zdanowski, ze strony Piastowców posłowie: Witos, Dębski, Kiernik, Osiecki i Kowalczyk, ze strony Chrześcijańskiej Demokracji posłowie: Korfanty i Chaciński, wreszcie ze strony Klubu Chrześcijańsko-Narodowego pos. Stroniski oraz senator Szuldrzyński.

POROZUMIENIE OSIĄGNIĘTE.

Na powyższych naradach, z których szczególnie jeszcze do publicznej wiadomości nie zostały podane, omawiano przedewszystkiem sprawy programowe i osiągnięto co do nich zupełne porozumienie. Zebrani przedstawiciele stronnictw stwierdzili konieczność pójścia odtąd razem w Sejmie i stworzenia wspólnego rządu.

JAKIE WYPADKI PRZYGOTOWAŁY UTWORZENIE SIĘ WIĘKSZOŚCI.

Zanim przejdziemy do dalszego biegu wydarzeń, wypada się zastanowić, jakie przyczyny i jakie wypadki przygotowały tworzące się porozumienie stronnictw polskich.

Otóż nie ulega wątpliwości, że porozumienie to wywołały wypadki ostatnich kilku miesięcy. Zanim bowiem przedstawiciele wymienionych stronnictw zasiedli do wspólnego stołu, aby radzić nad dojściem do zgody, już zgoda ta wytworzyła się sama siłą wypadków w Sejmie. Tam bowiem okazało się, że stronnictwa 8semki, piastowców i N. P. R. są temi, o które rozbijały się wrogie zapędy mniejszości narodowych, że stronnictwa te stanowiły jakby naturalną większość, broniącą narodowego charakteru państwa polskiego. W ciągu ostatnich kilku miesięcy stwierdzić można było dobitnie, że poza tymi stronnictwami polskiej, państwowo-twórczej większości złożyć się nie da. Stronnictwa te bowiem razem przedstawiają 257 polskich głosów, przeciw 86 głosom Żydów, Niemców, Ukraińców, Białorusinów i komunistów, oraz 96 głosom często idących z mniejszościami socjalistów, wyzwolenców, okoniowców i stapińczyków.

KRAJ ZA POROZUMIENIEM.

Również w kraju wśród najszerszych warstw ludowych utrzymało się stanowcze przekonanie, że ratunkiem dla Polski może być tylko rząd porozumienia stronnictw 8semki i piastowców.

Narady krakowskie stały się więc tylko przedpiewaniem porozumienia, które dokonało się już w kraju i Sejmie. Dziś wszyscy oczekujemy wiadomości, kiedy zgoda wyda wyniki i kiedy

powstanie wreszcie rząd, jakiego Polska potrzebuje, rząd oparty na polskiej większości.

INTRYGNI PRZECIWNIKÓW WIĘKSZOŚCI

W chwili, gdy to piszemy, nowego rządu jeszcze nie ma. Jeszcze nadal sprawuje władzę rząd nieparlamentarny gen. Sikorskiego. Ostatni tydzień po naradach krakowskich upłynął pod znakiem intryg, podejmowanych przez gen. Sikorskiego, socjalistów, stapińczyków krakowskich, Żydów, aby do utworzenia się nowego rządu nie dopuścić.

INTRYGNI LEWICY BEZOWOCNE.

Przez pierwsze dni tygodnia starano się przede wszystkim oddziaływać na piastowców, strasząc ich, że porozumienie z 8semką podwrynie ich wpływ wśród ludu. Kiedy jednak w piątek ubiegły odbyło się posiedzenie Zarządu stronnictwa i Klubu P. S. L. Piast i poseł Witos zawiadomili o podpisaniu zgody z 8semką, przeciwnicy zgody zrozumieli, że o odciągnięciu Piasta od prawicy nie ma już mowy i że stronnictwo to powzięło już w tej sprawie stanowczą decyzję. Wówczas zabiegali gen. Sikorskiego i jego zwolenników poszły w inną stronę: podjęto próby rozbicia 8semki. Posłom 8semki tłumaczono, że dopuszczenie Piastowców do władzy jest nieszczęściem Polski. Zwłaszcza starano się oddziaływać na ziemian, strasząc ich radykalną reformą rolną, która ma być wprowadzona w życie w myśl ugody piastowców z 8semką. I rzeczywiście niektórzy ziemianie zawahali się, lecz u większości wziął górę patriotyzm. Zabiegi, jak dotychczas, spełzły na niczem.

N. P. R. PRZYSTĄPIŁA DO WIĘKSZOŚCI.

Odwrotnie nawet, tworząca się większość została wzmocniona, gdyż zdecydowała się do niej wejść Narodowa Partja Robotnicza.

Należy żywić nadzieję, że intrygni przeciwników zgody stronnictw polskich zawiodą i że niedługo już będziemy mieli nowy rząd, który silną ręką umie ster spraw państwowych.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ NOWY RZĄD?

Jaki będzie skład nowego rządu, dotychczas niewiadomo; to, co podają niektóre pisma lewicowe, jest tylko zwykłą plotką. Pewnem jest tylko, że prezesem nowego rządu będzie poseł Witos, oraz ministrem spraw zagranicznych zostanie najprawdopodobniej poseł Seyda lub ktoś inny ze Związku Ludowo-Narodowego. Jest także pewnem, że do rządu wejdą posłowie Kucharski, b. minister dzielnicy pruskiej (Zw. L. N.), oraz dr. Kiernik (P. S. L.). Jest możliwość również wstąpienia do nowego rządu posłów: prezesa Zw. L. N. Głabińskiego, Korfantego (Ch. D.), Osieckiego (P. S. L.). Inne nazwiska nie są ustalone. Dowiemy się ich zresztą niebawem, gdy rząd będzie już gotowy.

Sp. Prof. Poseł Henryk Radziszewski.

W ub. tygodniu zmarł pos. Henryk Radziszewski z Zw. L. N. Był to jeden z wybitnych członków naszego stronnictwa i znakomity ekonomista ur. w roku 1873. Studiował w Belgii i Francji, a po powrocie do kraju dał poznać się jako autor szeregu dzieł z dziedziny historii gospodarstwa społecznego. Ostatnio w Wyższej szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zajmował Katedrę Ekonomii Politycznej. Zmarły poseł był dwukrotnie przedstawicielem ziemi Kaliskiej.

Zw. Lud. Nar. traci wiele w Zmarłym. Cześć Jego Świętej Pamięci!

Niebezpieczeństwo niemieckie.

W piątym roku istnienia państwa polskiego, rozpoczyna się wreszcie zwrot myśli całego społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem rządu, który jest wyrazem tych myśli, ku kresom zachodnim. Uwaga zaczyna się skupiać na tych kresach, których nie wolno nam zaniedbywać, jeżeli Polskę chcemy utrzymać silną i niepodległą. Jest to niewątpliwie objaw, będący wynikiem ustąpienia Piłsudskiego, który morzył całą Polskę zimerą różnych federacji wschodnich, wypraw na Kijów, ciągłych zaburzeń na naszych kresach wschodnich i t. d. Obecnie kurs polityki polskiej w tej sprawie uległ przesunięciu. Nie wchodzimy, komu należy to zawdzięczać, bo nie o osoby tu chodzi. Stwierdzić tylko chcemy, że ten zwrot uwagi rządu i społeczeństwa ze wschodnich na zachodnie rubieże Polski — jest dla naszego obozu i stronnictwa jeszcze jednym dowodem, jak słuszną i przewidującą jest polityka nasza, t. j. narodowa i że oni jedynie jest realnym wyrazem i programem polskim. Myśmy bowiem jedyni od pierwszych niemal początków istnienia naszego obozu, zwrócili główną uwagę Polski na zachodnie granice i na niebezpieczeństwo niemieckie, przed którym trzeba się nam bronić.

Premjer polski gen. Sikorski podczas bankietu w Poznaniu, gdzie bawił w ub. tygodniu, wygłosił mowę, która, stwierdzić trzeba była bardzo silną, mocną, oraz zdecydowaną i zadowala każdego Polaka. Gen. Sikorski oświadczył, że Polska nie pozwoli, aby Niemcy w jej granicach uprawiali jakąkolwiek akcję antypaństwową. Polska musi być państwem narodowym i na żadne koncesje dla obcych żywiołów nigdy się nie zgodzi. W stosunku zaś do mniejszości narodowych, Niemców w szczególności, Polska stoi na gruncie traktatu wersalskiego i również żadnych ustępstw w tym kierunku robić nie zamysła. Premjer podkreślił wreszcie, że Polska rozumie do-

nosłość kresów zachodnich i oka nie będzie z nich nigdy spuszczała.

Wszystko to dowodzi, że gen. Sikorski, który był i jest jednym z zaufanych obozu, najbardziej związanego politycznie z Niemcami, ustąpił w zasadniczej podstawie, która różniła go od nas i uznał niebezpieczeństwo niemieckie za największe a kresy zachodnie za najważniejsze zagadnienie Polski. Cieszy nas to bardzo, bo widzimy, że zjednoczenie polskiej myśli narodowej postępuje wcale szybkim krokiem.

Równocześnie niemal z mową gen. Sikorskiego ukazały się w prasie bardzo ciekawe wiadomości o organizacji Niemców w Polsce. Ogłosił je p. du Moriez, Francuz, który zasługuje na wielkie zaufanie, tembardziej, że przytoczył on zupełnie jasne dokumenty.

Wynika z nich, że Polska jest omotana niemiecką siecią organizacyjną, mianowicie t. zw. „Deutschhumbund'em. On to skupia całą akcję niemiecką u nas, a kierowany jest wprost przez Berlin, skąd czerpie również pieniądze. Organizacja ta zaprojektowała stworzenie bloku mniejszości narodowych podczas wyborów, który obecnie tak jaskrawo występuje przeciw państwu. Zarząd Deutschhumbund'u mieści się w Łodzi, a główne jego biura są w Bydgoszczy. Związek ten posiada świetnie zorganizowane wydziały (jest ich ośm), z których każdy zajmuje się inną sprawą i tworzy rodzaj ministerstwa. Polska podzielona jest na t. zw. prefektury (województwa), a w tych mieszczą się oddziały okręgowe. Jest ich aż 45 w województwach zachodnich, a 12 w b. Kongresówce. Związek niemiecki wydaje Niemcom, wyjeżdżającym do Niemiec, zaświadczenie, że są prawomysłnymi Niemcami, co ułatwia życie w samych Niemczech. Członkowie Związku posiadają karabiny, rewolwery i amunicję, co wykryła nasza policja. Związek trudni się przeprowadzaniem przez granicę tajnych kurjerów niemieckich i przemycaniem nielegalnej korespondencji. Dostarcza on również poufnych informacji konsułatom niemieckim w Polsce o tak zw. „ucisku“ Niemców. A wreszcie „Związek“ pośredniczy między Niemcami polskimi a rządem berlińskim w wypłacaniu marek pruskich za pozostanie i Niemców na ziemi polskiej. Wszystko to są fakty urzędownie stwierdzone.

Muszą one tem silniej przykuć uwagę Polski na niebezpieczeństwo niemieckie. Dobrze, że gen. Sikorski wygłosił swoją mowę w Poznaniu. Dobrze, że w Sejmie również rozumie się niebezpieczeństwo niemieckie, które zaczyna o tyle silnie wzrastać, że Niemcy polscy pośredniczą w akcji Berlina przeciw naszemu państwu. Należałoby przeto ukrócić przedewszystkiem knowania tych właśnie wrogów wewnętrznych, aby tem łatwiej chwycić się później za bary z — zewnętrznym. Dziś istnieje już w tych sprawach całkiem wyraźna większość polska w Sejmie, zło-

żona z klubów prawicy i centrum. Skoro zaś utworzy się rząd polskiej większości, będziemy mogli swobodnie prowadzić akcję zabezpieczenia bytu i niepodległości naszego młodego państwa. Wtedy zniszczymy wszelkie zarodki budzących się zamysłów antypaństwowych. **Kl. Hr.**

Protest Sejmu przeciwko bolszewickiej zbrodni.

Wspólnie z całym światem cywilizowanym założyła Polska protest przeciwko niesłychanej i barbarzyńskiej zbrodni, jakiej dokonały sowieci bolszewickie na ś. p. ks. Butkiewiczu w Moskwie. W całej Polsce odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Zamordowanego Męczennika, oraz wiece ludności, na których założono protesty. Rząd polski nie złożył niestety egzaminu ze zbyt wielkiej energii i nie wyciągnął dość mocnych konsekwencji wobec morderstwa żydowskiego na katolickim kapłanie.

Sejm polski, jako wyraz opinii całego kraju, na posiedzeniu w dniu 12 b. m. przyłączył się do protestu kraju, ludności i całego świata. Trzy kluby sejmowe: Chrześ. Związek Jedn. Narod., P. S. L. Piast i N. P. R., wniosły następującą rezolucję, którą Izba jednomyślnie uchwaliła:

„Sejm Rzplitej łącząc się z całym światem cywilizowanym w wyrazie głębokiego bólu i oburzenia z powodu niesłychanej zbrodni sądowego zamordowania przez wrogów chrześcijaństwa w Moskwie ks. prałata Konstantego Butkiewicza:

I. Wyraża najwyższą, cześć niezachwianemu męstwu, z jakim poniósł męczeństwo za wiarę, oraz przekonanie, że wzmoże w narodzie polskim, którego poległy męczennik był synem, męstwo i wytrwałość w walce o podniesienie moralnej wartości życia prywatnego i publicznego.

II. Zakłada w obliczu całego świata cywilizowanego imieniem narodu polskiego najuroczystszy protest przeciwko barbarzyńskiemu prześladowaniu wiary i moralności chrześcijańskiej w Rosji.

III. Wyraża współczucie biednym i opuszczonym chrześcijańskim masom ludowym w Rosji, które pod rządami wrogów chrześcijaństwa tak okrutnie w zgnębieniu cierpią i które dalsze jeszcze czekają prześladowania i gwałty.

IV. Wzywa rząd, by nie ustawał w staraniach o podjęcie zbiorowej akcji całego cywilizowanego świata w obronie podeptanych praw i zasad wolności sumienia w Rosji i dla wyzwolenia katowanych duchownych z arcybiskupem Cieplakiem i patriarchą Tichonem na czele.

V. Wyraża przekonanie, że swoim męczeństwem za wiarę ś. p. ks. Konstanty Butkiewicz,

następca świętych męczenników, pozyskał tytuł do czci, jako nowy patron naszej Ojczyzny.

Podkreślić trzeba, że Sejm polski stanął w obronie nie tylko katolickiego Kościoła, ale wszystkich chrześcijańskich wyznań, przez co protest Sejmu ma tem większe znaczenie. Manifestacja Sejmu wywarła i w Polsce i w całym świecie bardzo głębokie wrażenie.

Nowe mordy bolszewickie.

Po zamordowaniu ś. p. ks. Butkiewicza i wyroku na ks. biskupa Cieplaka, sowieci zamierzali zamordować prawosławnego metropolitę w Petersburgu Tichona. Miał się rozpocząć proces przeciwko metr. Tichonowi, ale wskutek protestu Anglii — odroczono go. Równocześnie zaś w Petersburgu zamordowany został onegdaj inny metropolita prawosławny Benjamin. W ostatnich dniach miało być rozstrzelanych również wielu kapłanów katolickich. Długo na te straszliwe zbrodnie świat nie będzie patrzył. Za zamordowanych modli się cały świat chrześcijański, a ujmą się wszystkie państwa.

Mussolini i granice wschodnie Polski.

Prasa lewicowo-rządowa pieje hymny pochwalne dla pp. Sikorskiego i Skrzyńskiego, za pomyślnie załatwienie sprawy naszych granic wschodnich. Tymczasem wyrazy uznania należą się komu innemu.

Inicjatorem tej akcji jest nikt inny, jeno tak pomiatany przez prasę lewicową — Mussolini, prezydent ministrów włoskich, który w radzie ministrów pierwszy poruszył tę sprawę.

Rychło potem, dnia 8 lutego Mussolini złożył w radzie ambasadorów konkretny wniosek w sprawie naszych granic wschodnich, a zaraz nazajutrz, dnia 9 lutego, rząd włoski za pośrednictwem posła Tomassiniego zawiadomił o tem rząd polski i wówczas dopiero rozpoczęła się „śmiała i stanowcza inicjatywa“ szefa rządu polskiego, który dn. 12 lutego rozesłał notę do rady ambasadorów. W kilka dni później, bo dnia 20 lutego, Francja przedstawiła wniosek włoski na posiedzeniu rady ambasadorów.

Naród polski będzie zawsze wdzięczny Mussolinemu, tembardziej zaś, że Mussolini jest świętym zwycięzcą narodowym nad skojarzonym blokiem masonsko-żydowskim we Włoszech.

Sejm i Senat.

Dnia 12 kwietnia b. r. odbyło się poświęcone posiedzenie Sejmu. Pierwszą sprawą, jaka wypłynęła, był wspólny wniosek Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, P. S. L. Piasta i Narodowej Partii Robotniczej w sprawie okrutnego mordu bolszewickiego na śp. ks. Butkiewicza. Trzeba z radością podkreślić zgodność tych polskich klubów sejmowych, które wniosek ów wspólnie podpisały, a następnie i to, że cały Sejm, nie wyłączając mniejszości narodowych, jednomyślnie uchwalił rezolucję, którą na innym miejscu podajemy. Referował wniosek ks. poseł Kaz. Latosławski ze Związku Lud. Narodowego.

Po tej sprawie przystąpiono do nagłego wniosku Ukraińców w sprawie aresztowania osławionego posła Łuckiewicza, usuniętego za nieprzyzwoite awantury w Sejmie przez Marszałka na przeciąg jednego miesiąca. Za agitacyjną działalność antypaństwową aresztowano posła Łuckiewicza, co zresztą nie było niczem zdrożnem, skoro uwzględni się, że pos. Łuckiewicz jawnie przeciw państwu polskiemu występuje. Mniejszości narodowe wspólnie ze swoimi sprzymierzeńcami po stronie lewicy (P. P. S., Wyzwolenie) chciały zaraz o tej sprawie mówić, tak, jak gdyby nie było nic ważniejszego. Z powodu jednak protestu prawicy dyskusję nad wnioskiem odroczone aż do wtorku. To samo stało się z wnioskiem żydowskim w sprawie nieznaczących zająć w Warszawie, podczas których pobito kilku żydów i pokaleczono kilkunastu chrześcijan. Żydzi roztrąbić chcą z tego wielki „pogrom“. — W dalszym ciągu Izba stojąc wysłuchiwała ciepłego wspomnienia pośmiertnego o śp. pośle Radziszewskim, wygłoszonego przez Marszałka. — Pos. żydowski Pryłuckij referował sprawę amnestji, jaką rząd ma ogłosić dla przestępców politycznych z powodu uznania przez Radę Ambasadorów wschodnich granic Polski. Pos. Pryłuckij twierdził, że amnestja wyłącza tylu przestępców, że właściwie na jej podstawie nikt nie będzie zwolniony. Żydowi temu chodzi oczywiście o to, aby różni najmieci międzynarodowi i żydowscy byli wypuszczeni na wolność i w dalszym ciągu podsadzali wewnętrzną spójność państwa. — W trzecim czytaniu uchwalono wreszcie sprawę przekazania gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi lwowskiemu, co jest ogromnie ważne, gdyż w ten sposób uniwersytet lwowski, jako placówka polskości we Wschodniej Małopolsce, zyskuje nowe pole do rozwoju i twórczości. Obrońcą tej sprawy był od początku pos. Konopczyński ze Związku Lud. Nar. — Zajmował się także Sejm sprawą ustawy o zakupie przez rząd ropy. Omawiał tę sprawę narodowy poseł Dunin. Uchwalono również wniosek o wstrzymanie wywozu ropy.

Następnie posiedzenie Sejmu odroczone aż do wtorku, t. j. 17 b. m. ze względu na toczące się

rozkowania między Chrz. Zw. Jedn. Nar. a P. S. L. Piast w sprawie utworzenia polskiej większości rządowej.

Przegląd polityczny.

WAŻNY ZWROT W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Osią polityki europejskiej jest znów stosunek do Niemiec w związku z okupacją Ruhry i sprawą odszkodowań. W tych ostatnich sprawach gotuje się w tej chwili ważny zwrot, na który składają się dwie przyczyny: Z jednej strony w Niemczech coraz szersze koła zaczynają zdawać sobie sprawę, że dotychczasowy sabotaż w Zagłębiu Ruhry do niczego nie prowadzi i że trzeba koniecznie wejść z Francją w pertraktacje na podstawie jakiegoś rozsądnego planu. Z drugiej zaś strony w Anglii powstała dążność do ponownego zbliżenia się do Francji i do ułożenia wspólnie z nią planu odszkodowań, któryby został następnie w imieniu wszystkich państw sprzymierzonych przedłożony Niemcom.

TRYUMF POLITYKI FRANCUSKIEJ.

Oba powyżej przedstawione fakty oznaczają wielki tryumf Francji, gdyż wskazują, że energiczna polityka francuska w Zagłębiu Ruhry zdolała i przełamać opór Niemiec i przekonać Anglię co do swej celowej skuteczności. Jak wiadomo bowiem, przyczyną usunięcia się Anglii od współdziałania w okupowaniu Ruhry była nie niechęć do Francji, ale niewiara, czy podjęte przez tę kroki wydadzą spodziewany rezultat.

ZŁAMANIE OPORU NIEMIECKIEGO W RUHRZE.

Niemcy początkowo lekcewały sobie groźby rządu francuskiego i sądziły, że zorganizowaniem oporu w Zagłębiu Ruhry zniechęcą Francję i zmuszą ją do wycofania się. Przytem liczyły Niemcy na pomoc z zewnątrz, a przedewszystkiem spodziewały się jej ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii. Tymczasem rachuby zawiodły, a opór w Zagłębiu Ruhry zaczął słabnąć.

ŹRÓDŁA NOWEGO ZWROTU.

Na tem więc tle rysuje się zwrot który zaznaczamy na wstępie, a którego jedno źródło tkwi po stronie Niemiec, gdzie już jest zniechęcenie do dotychczasowej polityki oporu i chęć wejścia na drogę porozumienia z Francją. Drugiem zaś źródłem zaznaczającego się zwrotu jest stanowisko Anglii, zmierzające do zbliżenia z Francją.

DWA PLANY ROZWIĄZANIA SPRAWY ODSZKODOWAŃ.

W obecnej więc chwili zarówno Niemcy, jak i państwa sprzymierzone przygotowują nowe plany załatwienia sprawy odszkodowań.

Rzecz zrozumiała, że uzgodnione plany Anglii, Francji, Belgii i Włoch będą miały główne znaczenie i dlatego niemi przedewszystkiem wypada się szczegółowo zająć. Nie są jednak bez znaczenia i projekty Niemiec, gdyż świadczą o tem, co one same gotowe są już uczynić dla rozwiązania sprawy odszkodowań.

ZBLIŻENIE ANGLJI DO FRANCJI.

Otóż odnośnie do nowych projektów państw sprzymierzonych, przedewszystkiem zaznaczyć należy, że nie są one gotowe, ani też między Francją a Anglią nie nastąpiło pod tym względem uzgodnienie poglądów. Rzecz jest jednak ważna i na tem właśnie polega doniosłość zwrotu zaznaczającego się w sprawie odszkodowań oraz okupacji Zagłębia Ruhry, że Anglia okazuje chęć szczerzego porozumienia się z Francją i zbliżenia się do jej zapatrywań na sprawę niemiecką.

PLAN FRANCUSKI.

Obecnie są w toku rokowania między Francją a Anglią. Ze strony Francji prowadzi je w sposób półurzędowy, to znaczy nie mając pełnego upoważnienia rządu francuskiego, były minister odbudowy Loucher. Minister Loucher zanim wystąpił ze szczegółami swego planu, był w Londynie i tam rozmawiając z przedstawicielami rządu angielskiego, badał ich usposobienie względem Francji, a kiedy się przekonał, że Anglia jest wobec jego zamiarów przychylnie usposobiona, zaczął je wyklądać szczegółowo.

SZCZEGÓŁY PLANU FRANCUSKIEGO. — UTWORZENIE NEUTRALNEJ NADRENJI.

Otóż wedle projektu Lonchera, Francja zgodzi się na zmniejszenie sumy odszkodowań niemieckich z 132 miliardów złotych marek na 50 miliardów pod warunkiem jednak: 1) że Anglia, Francja, Włochy i Belgja w sprawie odszkodowań utworzą jeden wspólny front wobec Niemiec, to znaczy, że będą działać zupełnie solidarnie, a dalej, 2) że z Nadrenji (jest to obszar, położony na pograniczu Francji po lewej stronie Renu) zostanie utworzony rodzaj osobnego państewka neutralnego i pozbawionego wojska, który będzie pozostawał pod zarządem międzynarodowym.

RUHRA NIE BĘDZIE OPRÓŻNIONĄ.

Nadrenję należy odróżnić od Ruhry, która leży po prawej stronie Renu bardziej w głąb Niemiec. Co do Ruhry, to Francja zatrzyma ją, aż do chwili, gdy Niemcy dopełnią swych zobowiązań.

Tak się przedstawia plan francuski. Istotną jego treścią jest to, że Francja za cenę zmniejszenia kwoty odszkodowawczej, chce się na trwałe zabezpieczyć od Niemiec przez oderwanie od nich Nadrenji i oddanie jej pod zarząd międzynarodowy. Przytem Francja zachowując w rękach Ruhre, nie będzie zależną od dalszej woli Niemiec, którzy dzisiaj mają ochotę płacić, a jutro nie, tyl-

ko będzie miała nad nimi zawieszony połączny miecz, który każdej chwili może spaść na ich oporne karki.

STANOWISKO ANGLJI.

Dotychczas Anglia na plan francuski zgody nie wyraziła i rokowania się jeszcze toczą. Przedewszystkiem co do neutralizacji Nadrenji, jeszcze zgoda Anglii nie nastąpiła. Można jednak mieć nadzieję, że do uzgodnienia poglądów Francji i Anglii dojdzie, bo sądząc z gazet obu krajów, istnieje i tu i tam szczerza chęć porozumienia.

PLAN NIEMIECKI.

Przypatrzmy się z kolei planowi niemieckiemu. Przewiduje on ustalenie odszkodowań dla Francji w sumie 26 miliardów marek w złocie, nadto odszkodowanie dla Włoch i Belgji. Opróżnienie zagłębia Ruhry przez Francję miałyby nastąpić po zapłaconiu pierwszej raty na rachunek ustalonej wyżej sumy odszkodowań. Jak widzimy różnice między planem niemieckim a francuskim są wielkie. Przedewszystkiem plan niemiecki nie przyznaje Francji żadnej rekompensaty za obniżenie sumy odszkodowań, podczas gdy wedle planu francuskiego rekompensatą tą ma być neutralizacja Nadrenji. Następnie plan francuski przewiduje opróżnienie zagłębia Ruhry dopiero po pełnej spłacie odszkodowań przez Niemcy, gdy na podstawie planu niemieckiego Francja miałaby opuścić już po zapłaconiu przez Niemcy pierwszej raty.

NIEMCY PRZYNAJĄ SIĘ DO PRZEGRANEJ.

Mimo tych różnic z planem francuskim plan niemiecki świadczy o przyznaniu się Niemiec do przegranej. Przecież niedawno jeszcze oświadczyli Niemcy, że nie będą mówić z Francją, dopóki ta zajmuje Ruhre. Dziś zaś przyznaje się Francji prawo okupowania Ruhry aż do zapłacenia pierwszej raty. Postęp więc w poglądach niemieckich jest widoczny. Ale zaznaczyć też należy, że powyższy przedstawiony plan niemiecki nie jest jeszcze urzędowo zatwierdzonym planem rządu niemieckiego. Plan ten opracowany przez niemieckiego ministra finansów Kermiera napotyka jeszcze na wielką opozycję zarówno w rządzie, jak i w kołach przemysłowych.

Trudno dziś przewidzieć, jak się sprawa odszkodowań rozwinie, zwrot jest jednak widoczny. Niemcy wycofują się ze swego nieprzejednanego stanowiska, a Anglia zbliża się znów do stanowiska Francji.

ŁĄCZNOŚĆ PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

Wielki nasz sojusznik — Francja święci dziś zapowiedź triumfu swej polityki. Nie potrzebujemy przypominać, że każdy triumf Francji Polska wita z radością. Również witamy z radością zbliżenie się państw sprzymierzonych: Francji,

Anglii i Włoch, gdyż każde takie zbliżenie państw zwycięskich jest osłabieniem Niemiec, naszego odwiecznego wroga, który nawet walecząc z Francją, ciągle wrogiem spojrzaniem patrzy na nas i czeka z utęsknieniem sposobności, kiedy mógłby się na nas rzucić.

NIEMCY WOBEC POROZUMIENIA POLSKO-CZESKIEGO

W tej chwili wróg ten jeszcze jest bezsilny i ze straszną złością widzi nasz powolny wzrost. Uznanie granic wschodnich przyjęły Niemcy bardzo niechętnie. Dziś gazety niemieckie są zaniepokojone pobylem w Polsce gen. Le Rond, oraz zapowiedzianym przyjazdem marszałka Focha. Niepokoi ich jeszcze ta wiadomość, że generał Le Rond udaje się z Polski do Czech, gdyż Niemcy przypuszczają, że przy pośrednictwie Le Ronda gotuje się w tej chwili zawarcie konwencji wojskowej polsko-czeskiej. Wogóle zbliżenie polsko-czeskie spędza Niemcom sen z oczu. Obawiają się go — to widoczne aż nadto. Bo rozumiało to Niemcy, że porozumienie z Czechami wzmacnia front polski od zachodu, przedłużając go daleko na południe.

NIEMCY JAKO STAŁA GROŹBA DLA EUROPY.

W związku ze sprawą odszkodowań oraz zaniepokojeniem Niemiec z powodu zbliżenia polsko-czeskiego stanęła znów przed Europą i przed nami kwestja niemiecka, taka, jaką była zawsze. Stanęła znów przed naszymi oczyma Niemcy, dążące do rewanzu, do odwetu, ulegające tylko sile, brutalnie i intrygujące. Jak zwierzę drapieżne czają się tylko i gotują do skoku. Należy je dziś ujarzmić, póki czas jeszcze.

WALKA ANTYCHRYSTA Z CHRZEŚCIJAŃSTWEM W ROSJI.

Obok politycznego zainteresowania nowym zwrotem w sprawie Ruhry, moralną opinię świata przykuwają ciągle zbrodnie bolszewickie, dokonywane w walce, jaką rząd sowiecki podjął z religją i moralnością chrześcijańską. Dziś już widzi się, że zamordowanie ks. Butkiewicza jest tylko częścią szatańskich zamysłów bolszewickich. Wystąpił tam Antychryst przeciw Chrystusowi. Po procesie nad księżmi katolickimi gotują się bolszewicy do procesu nad duchowieństwem prawosławnym z patriarchą Tichonem na czele. Sowiety chcą wypłenić religję, chcą wyrzucić z dusz ludu rosyjskiego wiarę, chcą masy rosyjskie zezwierzęcić, poniżyć i pozbawić wszelkiej godności ludzkiej. Żyd, zawładnąwszy wielkiem państwem, przybrał postać Antychrysta i wścieka się i plwa na wszystko, czego nie może pojąć jego okrutna, cyniczna i bezwstydną dusza. Jest to chyba już ostatni napad jego szatańskiej wściekłości, bo nie można wątpić, że Krzyż ostatecznie zwycięży.

WYPADKI POLITYCZNE DNI OSTATNICH.

Notujemy poniżej ważniejsze wypadki polityczne, jakie zaszły w ostatnim tygodniu:

Strajk w Kłajpedzie. W Kłajpedzie wybuchł strajk i rozruchy przeciwko wojskom litewskim. Wojska litewskie strzelały do ludności.

Choroby czerwonych carów. Lenin i Trocki ustawicznie chorują i to poważnie. Mówią o ich rychłej śmierci.

Wotum nieufności dla rządu angielskiego. W ub. tygodniu odbyło się głosowanie w Izbie Gmin angielskiej nad wnioskiem rządowym w pewnej dość błahej sprawie. Wniosek upadł w głosowaniu, wobec czego rząd powinien był ustąpić. Okazało się jednak, że ten wypadek wynikał z opieszałości posłów angielskich z większości, którzy nie przybyli na posiedzenie. Nazajutrz rząd uzyskał znowu wotum ufności.

Nowy poseł japoński p. Ida został mianowany dla Polski.

Ożywienie długoterminowego kredytu.

Ministerstwo skarbu zamierza po naradzie z przedstawicielami towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich wypuścić listy zastawne w złotych polskich. Wypuszczenie listów tych ma na celu ożywienie długoterminowego kredytu, umożliwiającego wzmocnienie ruchu budowlanego w miastach i po wsiach, zwłaszcza o ile chodzi o odbudowę zniszczonego rolnictwa kresowego. Na podstawie wyników obrad ministerstwo skarbu przystępuje do opracowania łącznie z zainteresowanymi towarzystwami kredytowymi szczegółowych warunków wypuszczenia tych listów.

Podatek gruntowy.

W zeszłym tygodniu obradowała Komisja skarbową nad podatkiem gruntowym. Postanowiono dotychczasowe normy podatku gruntowego podnieść stokrotnie. Wyniesie to około 10 tysięcy mk. z morgi, do czego jeśli się doliczy 100 procent podatku na cele samorządu, to da razem 20 tysięcy mk. i tyle właśnie będzie się opłacało podatku gruntowego z morgi.

Następnie głosami ósemki i Piasta uchwalono dla większych obszarów następujące normy progresji: Do 60 morgów — opłaca się podatek normalny; następnie przy większych obszarach dolicza się do podatku normalnego jeszcze progresję, która wyniesie 10% — przy obszarach od 60 do 100 morgów, 20% — od 100 do 300 morgów, 30% — od 300 do 700 morgów, 50% — od 700 do 1.500 morgów, 70% — od 1.500 do 2.500 morgów, 90% — od 2.500 do 3.500 morgów, 100% —

od 3.500 do 5.000 morgów, wreszcie 120% przy obszarach ponad 5.000 morgów.

Następnie uchwalono, że kwoty ściągane tytułem progresji, będą zaliczone na poczet podatku dochodowego. Następnie Komisja skarbową obradowała nad kwestją podatku podymnego w b. Kongresówce, domowo-klasowego w Małopolsce i budynkowego w b. zaborze pruskim. Uchwalono, że podatki te mają obowiązywać tylko do końca bieżącego roku, w którym to czasie Rząd winien wnieść projekt jednolitego w całym państwie opodatkowania budynków.

Urlopy rolne dla żołnierzy.

Ze względu na obecne roboty rolne, ministerstwo spraw wojskowych zarządziło udzielanie urlopów 60-dniowych szeregowcom z dodatkowego poboru roczników 1899 do 1900 i rocznika 1901. Urlopowanych będzie 30 proc. szeregowych. Przedewszystkiem urlopowani będą ci, co stanowią jedyną siłę roboczą w gospodarstwie. Przez czas urlopu urlopowani nie będą pobierać żołdu, a urlop mają spędzić we własnych ubraniach.

Te same urlopy dawane będą i na czas żniw.

Informacje prawne.

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW.

W dzienniku ustaw została ogłoszona, a zatem weszła w życie ustawa o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Prawo do zasiłków przysługuje rodzinom osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, a mianowicie: żołnie, także separowanej, dzieciom ślubnym lub nieślubnym, oraz pasierbom powołanego, rodzicom, oraz nieletniemu rodzeństwu dziadkowi i babce powołanego. Prawo do zasiłków przysługuje wymienionym wyżej osobom w tym wypadku, jeżeli były na utrzymaniu powołanego i jeżeli wskutek jego powołania byt ich został zagrożony. Nie może otrzymać zasiłku rodzina powołanego, żyjąca z nim we wspólnem gospodarstwie, jeżeli już jeden z członków tej rodziny uzyskał odroczenie lub zwolnienie ze służby wojskowej, jako jedyny żywiciel.

Obowiązek płacenia zasiłku ciąży: 1) względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z pracy najemnej — na pracodawcy, 2) we wszystkich innych wypadkach, oraz wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia zasiłku przez pracodawcę — na Skarbie Państwa.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w Urzędzie gminnym, uczynić to winien powołany przed odejściem na ćwiczenia; w jego zastępstwie uczy-

nić to może także ubiegający się o zasiłek członek rodziny, względnie zastępca tegoż. O przyznaniu zasiłku rozstrzyga Zwierność gminna najdalej do dni czterech po jego zgłoszeniu. Od orzeczenia Zwierności gminnej można się odwołać w przeciągu dni 8-miu do starostwa, jednakoż pracodawcy, któremu nałożono obowiązek wypłacania zasiłku, wniesienie rekursu nie zwalnia od obowiązku wypłacenia tegoż zasiłku.

Ustawa odnosi się również do tych, którzy zostali powołani przed jej uchwaleniem, t. zn., że do zasiłków mają prawo powołani w dniu 16 marca 1923 r.

PRZYJMOWANIE OCHOTNIKÓW DO WOJSKA.

Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości, że Powiatowe Komendy Uzupełnień przyjmują zgłoszenia do służby wojskowej ochotników, obywateli polskich, urodzonych w latach 1903, 1904 i 1905, zamieszkałych na całym obszarze Polski. Odnosne podania należy składać do najbliższej od ich stałego miejsca zamieszkania Powiatowej Komendy Uzupełnień, z podaniem dokładnego adresu, świadectwem moralności i zaświadczeniem o zgodzie ojca lub matki, lub opiekuna, ostatni termin składania podań do dnia 1 maja 1923 r.

Samosąd wyborców.

W niedzielę dnia 8 b. m. miał się odbyć w Chęcinach pow. Kielce wielki wiec posłów z „Wyzwolenia“ pp. Waleron i Chyba. Wiece afiszami weześnie zapowiedziany ściągali dość dużo ludzi, zwłaszcza, że w tej okolicy prawie wszyscy głosowali na listę „Wyzwolenców“. — Przed wyborami wymienieni posłowie mieli tu swoją twierdzę — lud biedny, ciemny dał się porwać na demagogiczne hasła podziału ziemi i oddaniu rządów w ręce chłopów i robotników. Po tragicznej śmierci ś. p. Narutowicza jeździli posłowie Waleron i Chyba po okolicy i wzywali lud do przygotowania sobie kos i cepów — bo panowie i księża, jak mówili, zabili chłopskiego prezydenta i chcą odebrać chłopom i robotnikom rządy. Agitacja ta odnosiła wprost odwrotny skutek. Zwolennicy „Wyzwolenia“ zamiast się zbroić, zaczęli się zastanawiać — to w takim razie prawdą jest, że dotąd nie panowie rządzą, ale lewica, jeżeli mamy się zbroić, by panów do władzy nie puścić. To słuszne rozumowanie lud tutejszy uzdrowiło. Kiedy w wymienioną niedzielę ci sami posłowie przyjechali, dotychczasowi zwolennicy zasypali posłów szeregiem pytań: dlaczego żydów dopuściliście do władzy, dlaczego ziemię chcecie oddać wrogom, kiedy my się dusimy na kilku zagonach, dlaczego judziecie nas przeciwko księżom, a wasi przyjaciele

mordują polskich kapłanów, poco burzycie tylko, a nie pomóc nie potraficie? Waleron przelakił się — zamiast odpowiedzi ścisnął laskę w ręce, zaczął wymachiwać i kiedy mimo to pytania syły się dalej, uderzył laską jednego z pytających. Powstał krzyk; poseł bije wyborców. Wyrwano laskę i zaczęto nią posła okładać tak, że dopiero na widok krwi nieco się uspokoiło. Drugi poseł Chyb ze strachu schował się do żydowskiej ubikacji z dwoma rezonami i tam dłuższy czas przesiedział. Stała się rzecz przykra. Taki porachunek wyborców z posłami w praworządnie państwie miejsca mieć nie powinien — choć z drugiej strony i podobnych Waleronów nie powinno być w Sejmie. To smutne zajście powinno nauczyć „Wyzwoleńców“, że „kto wiatr sieje, burzę zbiera“.

Zjazd powiatowy Związku ludowo-narodowego w Białej.

Dnia 8 kwietnia b. r. odbył się w Białej zjazd delegatów powiatowych Z. L. N., który wypadł naprawdę imponująco. Obecnych było delegatów z 17 Kół i kilkunastu Komitetów gminnych. Przewodnictwo objął prezes Powiatowego Zarządu Z. L. N. prof. Wincenty Sierakowski. On również zgłosił obrady, a następnie wygłosił referat o organizacji, prasie i funduszach. W dyskusji nad referatem poruszono cały szereg spraw, związanych z wewnętrznymi potrzebami organizacji stronnictwa, a w rezultacie uchwalono wznowić organizację Kół i Komitetów w całym powiecie. Następnie postanowiono, że Koła za każdego członka mają wpłacać do Powiatowego Sekretariatu po 1.000 Mk. na kwartał. Następny referat wygłosił dr. Władysław Świrski na temat obecnej sytuacji politycznej. Mówca ujął najżywotniejsze zagadnienia polityczne w chwili obecnej, a oświetlając je w sposób rzeczowy i poważny, nadał referatowi nader cenne znaczenie. W dyskusji zabierali głos prof. Porębski, Kuś Jan, Olearczuk, Zontek, Linarczyk, Pierkiel, Iżewski i inni. W końcu wybrano Radę Powiatową w następującym składzie: prezes prof. Sierakowski, wiceprezes p. Zontek Marcin naczelnik gminy z Bujakowie, członkowie: prof. Iżewski z Białej, Cwierzyk Michał w Kętach, Szkatuciński Władysław z Bystrzy, Sadlik Antoni w Kosach, Kuś Jan w Mikuszowicach, Mieda Jan w Rybarzowicach, Machajczyk Jakób z Białej, Skowron Antoni z Białej i Gołabek Wojciech w Buczkowicach. Cały zjazd cechowała powaga i głębokie przejęcie się uczestników doniosłością omawianych spraw politycznych i organizacyjnych.

Rozpowszechniajcie nasze pismo.

W sprawie konfiskaty dolarów.

(Odpowiedź poselska).

Posel Rymar, nie posiadając adresu p. Marji Kwiatkowskiej, której w przejeździe przez Niemcy zabrano dolary, tą drogą podaje jej do wiadomości odpowiedź, jaką w jej sprawie otrzymał z Ministerstwa spraw zagranicznych. Pismo z dnia 27 marca brzmi:

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 lutego 1923 Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt podać do wiadomości Pana Posła, że sprawa p. Marji Kwiatkowskiej łącznie z całym szeregiem analogicznych spraw, została skierowaną do Poselstwa R. P. w Berlinie, dla podjęcia energicznej akcji w celu uzyskania zwrotu skonfiskowanych w Stensch dolarów.

Akcja Rządu polskiego w tych sprawach napotyka jednak na bardzo poważne trudności, ponieważ Rząd niemiecki powołuje się na przepisy swego ustawodawstwa wewnętrznego, zabraniającego wywozu obcych walut z Niemiec, względnie nakładające obowiązek deklaracji przy wjeździe w granice Niemiec, o ile chodzi o przewóz tranzytowy. Ponieważ obszerna korespondencja przeprowadzona pomiędzy Poselstwem R. P. w Berlinie a Auswärtiges Amt nie doprowadziła do uzgodnienia poglądów na legalność dokonanych konfiskat, przeto M. S. Z. skierowało sprawę do Delegacji Polskiej do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie, która w toku wymienionych rokowań ma ją poruszyć. Dotychczas sprawa ta na porządek dzienny konferencji drezdeńskiej nie weszła.

Min. Spr. Zagr. nie omieszka dolożyć wszelkich starań, aby zapewnić możliwie korzystne załatwienie ogółu tych spraw.

Ohydny mord polityczny w powiecie bialskim.

Agitator socjalistyczny morduje działacza narodowego. — Zezwierzęceni robotnicy za wódkę dopomagają zdeptać ofiarę na śmierć. — „Bohaterski“ wójt uciekł pierwszy z miejsca zbrodni.

Biała w kwietniu.

Międzybrodzie kobiernie, powiat Bialski, było w Wielki Czwartek widownią wstrętnej zbrodni, która zrodziła się z nienawiści partyjnej, szerzonej przez socjalistów, i z pijaństwa. Znany agitator socjalistyczny w Międzybrodziu Feliks Martyniak odgrażał się już po wyborach członkowi Związku Ludowo-Narodowego Leonowi Pyrtkowi, że się z nim „porachuje przy sposobności“. Sposobność nadarzyła się podczas przeglądu wojskowego w Kętach. Martyniak wraca-

— 11 —
jąc z Kęt w gronie dobranych opileców i wójta Koniora, wstąpił do karczmy w Międzybrodziu kobiernickim, gdzie zastał siedzącego Leona Pyrtka.

Poprzednio już w Porąbce fundował Martyniak obficie swoim kolegom, a gdy mu brakło pieniędzy, ręczył za niego w karczmie wójt Konior z Międzybrodza lipnickiego. Podochocona kompanja rzuciła się na siedzącego w karczmie Pyrtka, a powaliwszy go na ziemię, skopali go butami do nieprzytomności, a następnie uciekli. Obecny wójt zamiast bronić ofiary, pierwszy dał drapak. Przywołany lekarz z Kęt przywołał do życia ofiarę, ale oświadczył zarazem, że pobity umrze, bo z jego wnętrzości zrobiono jedną miazgę. Faktycznie w 24 godzin umarł napadnięty wśród strasznych boleści, osierociwszy żonę i dwoje dzieci. Pogrzeb był formalną manifestacją wsi Międzybrodza kobiernickiego. Cała wieś pogrążona w głębokiej żałobie z powodu straty poważanego obywatela, jak niemniej dlatego, że główny morderca, człowiek miejscowy, splamił honor całej wsi.

Dla zrozumienia nastroju należy dodać, że Międzybrodzie lipnickie znane jest ze spokojnych i światłych obywateli. Karczmy we wsi dawno niema, a robotnicy tam mieszkający, należą do chrześcijańskich organizacji zawodowych i do Związku Ludowo-Narodowego. Przy wyborach cała gmina głosowała na ósemkę z wyjątkiem rodziny głównego mordercy i oczywiście wójta (austriackiego) Koniora, znanego agitatora ludowców. Może teraz nareszcie starostwo białskie usunie tego „odważnego“ żelaznego wójta.

Walka z komunizmem.

Posłowie Związku Lud.-Nar. zgłosili wniosek w sprawie konieczności zabezpieczenia Państwa Polskiego przed działalnością komunistyczną, noszącą wyraźne cechy zdrady stanu.

W ostatnich czasach — piszą we wniosku — wzmożła się na terenie całej Rzeczypospolitej działalność komunistyczna, o czym świadczy wielka ilość rozrzuconej po kraju bibuły agitacyjnej, nawołującej do rewolucji, do nieposłuszeństwa władzy i uchylania się od poboru i pełnienia służby wojskowej. Działalność powyższa jest wyraźnie wroga Państwu i Narodowi polskiemu. Procesy komunistów we Lwowie, sprawa Toeplitza i tow. w Warszawie, aresztowanie band w Grodnie i Białymstoku wykazały, że robota komunistyczna prowadzona jest za środki, z inicjatywy lub przy poparciu obcych, a wrogich państwu polskiemu mocarstw, czyli dowiodły, że partja komunistyczna nie jest wcale stronnictwem politycznem polskiem, lecz agendą i ekspozyturą obcego, czy też obcych państw, dążących w ten sposób do

zniszczenia lub uszczuplenia Rzeczypospolitej polskiej. Wobec powyższego wszelka działalność komunistyczna jest służbą obcemu mocarstwu, a więc — zdradą stanu.

Po całym kraju rozsiane są liczne organizacje, zrzeszenia i związki, ukrywające się pod niewinnymi nieraz nazwami i działające na mocy niewinnych statutów.

Wobec powyższego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się ministra spraw wewnętrznych, ażeby sam nie zatwierdzał i podwładnym organom zatwierdzania zakazał statutów stowarzyszeń i związków, które umożliwiałyby szerzenie propagandy komunistycznej; wzywa się rząd do opracowania i wniesienia w najbliższym czasie specjalnej ustawy, skierowanej przeciwko działalności komunistycznej, jako posiadającej w obecnym stanie dla państwa charakter zdrady stanu.

Precz z żydostwem!

W miastach całej Polski rozlepią następującą odezwę:

Rodacy!

Żydzi po owdzięciu Rosji, po gospodarczym jej zniszczeniu, tępią obecnie religję chrześcijańską. Żyd polsko-galicyski Sobelsohn-Radek wzywa w „Prawdzie“ moskiewskiej do wytoczenia procesu Ojcu św. i do skazania Go zaocznie na śmierć.

Żydzi na męczarnie więzienne skazali ks. arcybiskupa Cieplaka i trzynastu księży.

Żydzi zamordowali w piwnicach więziennych księdza prałata Konstantego Butkiewicza, zasłużonego kapłana, opiekuna biednych dzieci i młodzieży, opiekuna żołnierza polskiego w czasie wojny.

Żydzi z Kongresówki i Małopolski, zalewający polskie ziemie zachodnie, to przednia straż żydów-bolszewików, tych najzaciętszych wrogów polskości i chrześcijaństwa.

Żydzi szukając u nas stałego pobytu, chcą nami jak Rosją zawiadnąć, chcą nas gospodarczo wyniszczyć, aby potem targnąć się na religję chrześcijańską.

Żydzi dla przeprowadzenia swych celów wrogich przyjmują nieraz podstępnie chrzest.

Żydzi w czasie wojny bolszewickiej, znając teren, prowadzili na nas bolszewików, mordowali naszych żołnierzy i służyli wrogom naszym jako szpiegdy.

Żydzi w czasie pokoju powodują drożyznę przez wywożenie żywności, złota i srebra, przez podrabianie naszych pieniędzy, przez oczernianie Polski po całym świecie, wskutek czego obniżają wartość polskiego pieniądza.

Żydzi ci jako oficerowie i urzędnicy wojskowi obniżają bitność armji naszej, a jako urzędnicy cywilni z natury rzeczy popierają współwyznawców swoich.

Co, przeciwko temu czynić winieneś Polaku i Polko i obywatelko?

Śledź każdego Żyda i tych, którzy z nim wspólnie pracują, obrzydzaj Żydowi na każdym kroku u nas pobyt odmawiając mu pomocy, bo przekleństwo następnych pokoleń spadnie na ciebie.

Chcesz się przekonać, ilu jest Żydów u nas: idź przed bożnicę, idź na dworzec, idź na ulice miast i miasteczek, a przerazisz się ich rojem.

Przecz od nas Żydzio-bolszewiku, cała zdrowa część społeczeństwa obrzuca się pogardą za znieszczenie i mordy.

Przecz Żydzio-bolszewiku z całej Polski!

Przecz Żydzio-pasorzycie, niszczyтелю, morderco, żadne państwo cywilizowane u siebie mieć cię nie chce; dlategoż Polska ma was żywić i przyjmować.

Chwyćmy się Rodacy wszyscy samoobrony, popierajmy tylko swoich i swoje.

Do dzieła o własnych siłach bez oglądania się na rząd.

Hasłem naszym odtąd: „Przecz z żydostwem!”

Korespondencje.

Rzeszów w marcu.

Na ostatnim wiecu, zwołanym dnia 25 marca br. przez miejscowe Koło Zw. L. N., reprezentowane były różne ugrupowania polityczne.

Zebranie to, poważne i bardzo liczne — najmniej około 2.000 osób było obecnych — zagałę przewodniczący miejscowego Koła Zw. L. N. Dr. Talasiewicz, witając przybyłych posłów Dr. Chłapowskiego i Staniszkisa.

Posel Dr. Chłapowski omówił działalność posłów, należących do Związku Jedności Narodowej, wyjaśniając dokładnie przyczyny, dla których musieli przejść do opozycji, i starania niestety dotąd bezskuteczne, o utworzenie stałej większości polskiej. Wyrzucił nadzieję, że do porozumienia między prawicą a P. S. L. Piast i N. P. R. i do utworzenia stałej polskiej większości dojdzie.

Wywody powyższe przyjęli zebrani hucznymi oklaskami.

Następnie wygłosił referat poseł Staniszkis. Oddał hold tym wszystkim, którzy do korzystnego ustalenia naszych granic się przyczynili, t. j. przede wszystkim naszej wiernej sojusznice Francji i żołnierzowi naszemu, co te granice krwią swoją wywalczal; stwierdził, że jest to zarazem zwycięstwem programu narodowego, t. j. programu Zw. L. N.

Omówił również referent stanowisko mniejszości narodowych i stosunek do nich polskiego „Wyzwo-

lenia” i P. P. S., następnie sprawę reformy rolnej, sprawę komasacji gruntów włościańskich (w której to sprawie klub Zw. L. N. opracował projekt ustawy), sprawę ograniczenia wywozu. Wreszcie poruszył sprawę grożącego nam zalewu żydowskiego.

Następny mówca, prezes Rady dzielnicowej Zw. L. N., prof. Sikora z Krakowa zwrócił uwagę na to, że dziś rozgrywa się walka o to, jaką ma być Polska, czy państwem narodowym, polskim, czy też narodo-wościowem polsko-niemiecko-białorusko-ukraińsko-żydowskiem. Rząd obecny nie opiera się na narodzie polskim, lecz na mniejszościach. — Burzliwe oklaski, jakie się zerwały po tych słowach, były dowodem, że zebrani solidaryzują się zupełnie z mówcą.

Owocem wiecu były rezolucje, żądające zaprowadzenia w Polsce ładu i porządku i utworzenia stałej większości polskiej, wyrażając wotum zaufania i dziękowanie posłom Chrześ. Zw. Jedn. Nar. za wytrwałe dążenie do utworzenia większości polskiej.

Przypominamy

Szanownym Prenumeratorom. Ze kwota 6.000 M. pokrywa zaledwie druk i papier gazetki, za które musimy płacić gotówką. Prosimy przeto nie zwlekać z wysłaniem prenumeraty, gdyż z tych drobnych zaległości powstają ogromne sumy, które utrudniają wydawnictwo gazetki.

Zwracamy uwagę, że przy wysyłaniu pieniędzy przekazem pocztowym, wysyłający ponosi wielkie koszty przesyłki, a ponadto poczta potrąca obecnie 250 Mkp. z każdego doręzonego przekazu i o tyle mniej otrzymujemy na rachunek prenumeraty.

Każdy urząd pocztowy jest obowiązany mieć czyste czek, przy pomocy których można przekazać pieniądze na nasze konto w P. K. O.

Nr. 141.557.

Dołączając datek na fundusz prasowy należy to krótko zaznaczyć na czeku u góry po prawej stronie w następujący sposób: „pr. i fund.”.

ADMINISTRACJA
„WIENCA - PSZCZÓŁKI”.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ostatnim ciągnięciu milionówki padła wygrana na Nr 0.404.345.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH. W zeszłym tygodniu płacono za dolary po 42 i pół do 43 tys. mp., za angielskie funty szterlingów po 200 tys. mp., za franki francuskie 2.900 mp., za marki niemieckie

niecałe dwie marki polskie (1.90). Wogóle w ostatnich kilku tygodniach zaznaczyła się dążność do utrzymania kursu marki polskiej na tym samym poziomie. W sferach przemysłowych istnieje zapatrywanie, że ustalenie się marki polskiej zapowiada się na czas dłuższy.

ODZNACZENIE DZIAŁACZY NARODOWYCH. Kapituła orderu „Polonia Restituta“ ustaliła nową listę Kawalerów, która będzie ogłoszona 3-go maja b. r. Odznaczeni mają być wszyscy działacze narodowi, którzy byli wymienieni w mowie prem. Sikorskiego o uznaniu granic wschodnie, jako zasłużeń w pracy nad ich ustaleniem. Między innymi znajdował się także tam i Roman Dmowski.

FRANCUSCY OBRONCY POLSKOŚCI ŚLĄSKA PRZYBYWAJĄ DO POLSKI. 17 kwietnia b. r. przybył do Polski znakomity uczony francuski prof. Emil Bourgeois. Prof. Bourgeois w okresie rozstrzygania sporu o Górny Śląsk ogłosił źródłową pracę, w której wykazał prawa Polski do Górnego Śląska. Prof. Bourgeois przybędzie najpierw do Krakowa, 25 kwietnia uda się do Lwowa, 29 zaś kwietnia — do Warszawy.

W maju przybywa do Polski gen. Le Rond, który bronił G. Śląska podczas plebiscytu przed Niemcami.

CHOROBA PREZYDENTOWEJ. P. St. Wojciechowska zachorowała i leży w Spale. Choroba jej, jak się okazało, jest natury poważniejszej.

WYDALANIE OBCOKRAJOWCÓW Zapowiedziane wydalanie z Warszawy obcokrajowców, nie mających prawa pobytu, nastąpiło 14 kwietnia b. r. Zostali oni odesłani specjalnym pociągami do Gdańska.

ZAKOŃCZENIE KONTROLI REZERWISTÓW. Prace komisji kontrolnych, przeprowadzających kontrole rezerwistów, zostaną zamknięte w całym państwie 21 kwietnia b. r.

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA W KRAKOWIE. W czasie ćwiczeń, jakie odbywały nad Krakowem samoloty wojskowe, spadł dnia 12-go b. m. jeden samolot z powodu złamania się skrzydła na gmach kamienicy przy ulicy Lubicz Nr. 30, przebił dach i osiadł w mieszkaniu II-go piętra. Wskutek wybuchu benzyny spadający samolot poczynił znaczne spustoszenia.

Prowadzący samolot lotnik Stefanek uległ zwałeniu, zaś obserwator, porucznik Dąbrowski spadając, uległ złamaniu kręgosłupa.

Z powodu wzniesionego pożaru, zniszczone zostało całe drugie piętro. Wskutek uduszenia zginął jeden z mieszkańców, piekarz, nazwiskiem Ziarkowski. W mieszkaniu zostało poparzonych 7 osób i pokaleczona p. Ziemińska z 4-letnią dziewczynką, także służąca jej Witkowska i monter Lewkowicz. Ziarkowski osierocił żonę i troje dzieci nieletnich.

POPISY DĄBALA. Dąbal witany w Rosji jako męczennik, rozpoczął obecnie ostrą kampanję przeciwko Polsce.

Odbywa on po całej Rosji podróże agitacyjne, w czasie których występuje przeciw Polsce wogóle, a przeciw obecnemu systemowi rządów w Polsce

w szczególności. Proces przeciw duchownym wyzykuje w tym celu, aby podburzać robotników i młodzież przeciw duchowieństwu. Skłania on wszędzie komunistów do uchwalania antyreligijnych rezolucyj.

JAK LOKOWAĆ WOLNĄ GOTOWIZNĘ. Lokujemy wolną gotowiznę w dolarach i funtach angielskich i czynimy źle, bo przez zbytne zapotrzebowanie tych dewiz podnosimy ich kurs, a czyniąc to podnosimy drożyznę najkonieczniejszych artykułów, których ceny dostosowywane są do kursu dolarów i funtów.

Podwyższanie cen poszczególnych artykułów jest oczywiście klęską, którą zwalczać należy, zwalczając oczywiście jej przyczynę — spekulację walutową.

Zamiast nabywać bezmyślnie dolary i funty, nabywamy złote bony skarbowe, których cena równa się wartości franków szwajcarskich. Ponieważ frank szwajcarski na giełdach europejskich stale utrzymuje się na wysokim poziomie i najniższym podlega wahaniom, na kupowaniu bonów złotych nie stracimy z pewnością.

BANDYCI SOCJALISTYCZNI SKAZANI NA ŚMIERĆ. W Lublinie zapadł wyrok na bandytów socjalistycznych Rieiego i Gruszki. Obaj zostali skazani na śmierć. Bandyci ci byli członkami P. P. S. i Strzelca.

CZY NIE BĘDZIEMY MIEĆ ZADUŻO RABINÓW! Posłowie żydowscy wnieśli w Sejmie wniosek o... zwolnienie od służby wojskowej „kandydatów na rabinów“. Jest to sprawa sama w sobie o tyle ciekawa, że żydzi nie mają seminarjów rabinackich, nie mają więc i „kandydatów“, bo rabinem może zostać każdy talmudysta. Przy rozpatrywaniu tego wniosku Sejm będzie musiał wziąć na uwagę fakt, ujawniony w czasie wojny światowej w Małopolsce. Gdy wojna wybuchła, gdy zaczęto brać rezerwistów, to się okazało, że w samej Małopolsce było... 60.000 „kandydatów“ rabinackich, którzy na podstawie ustaw austriackich mieli prawo do zwolnienia od służby wojskowej. Ponieważ w Polsce jest 5 razy więcej żydów, niż ich było w Małopolsce, jest rzeczą pewną, że w razie wybuchu wojny mielibyśmy jakie 300.000 „kandydatów rabinackich“ po to tylko, żeby żydkowie... nie szli w pole.

OLBRZYMI POŻAR — 851 MILJONÓW STRAT. W dniu 9 b. m. o godz. 21-szej we wsi Worgule, gm. Sitnik, pow. Białskiego, powstał pożar. Ogień objął ogromną część terenu wiejskiego i zniszczył doszczętnie 28 stodół, narzędzia gospodarcze, 20 kóp nie-mlóconego żyta oraz zapasy siana i słomy. Nadto spaliło się 19 owiec, 2 cieląt i 1 koń.

Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty wynoszą 851 milionów marek. Dalsze dochodzenie w toku.

KTO RZĄDZI W ROSJI BOLSZEWICKIEJ. Według statystyki sporządzonej przez tajny komitet wykonawczy Związku Rosyjskiego, na 31 najwyższych stanowiskach w Rosji 27 z nich zajmują żydzi; na 974 czerezwyczajek w 892 naczelnikami są żydzi, a wśród tych ostatnich 159 jest obcych żydów; okapo-

zylury szpiegowskie na pograniczach Rosji są łącznie obsadzone przez żydów; wszystkie stanowiska najwyższe w aprowizacji, w przeróżnych misjach handlowych mają w swym posiadaniu również żydzi pod kierownictwem Nuchima Fedora Berkowicza.

WLADYWOSTOK ZAJĘTY PRZEZ ARMJĘ AN-TYSOWIECKĄ. Stało się to w ostatnich dniach. — Wojska sowieckie zostały ciężko pobite i cofnęły się.

NIEMCY ROBIA STARANIA W ROSJI, aby na miejsce zamordowanych księży-Polaków rząd sowiecki mianował księży-Niemców. Ta podła intryga musi się spotkać oczywiście z odpowiedzią Polski. Kilka milionów Polaków w Rosji musi mieć kapłanów polskich.

STOSUNKI WŁOSKO-POLSKIE są w ostatnich czasach bardzo dobre. Stwierdził to prez. min. włoski Mussolini w rozmowie z min. Skrzyńskim, gdy ten ostatni bawił we Włoszech, aby dziękować koalicji za uznanie granic wschodnich.

FALSZYWE MARKI POLSKIE W CZECHACH. Donoszą z Pragi, że w wielu miastach czeskich ukazywały się fałszywe 10 i 50-tysięczne banknoty polskie!

BOLSZEWICY GDAŃSCY CHCIELI ZBESZCZĘŚCIĆ KRZYŻ. Przebywający w Gdańsku bolszewicy wraz z tamtejszymi komunistami wtargnęli 7 b. m. do miejscowej kapliczki prawosławnej, w której byli zgromadzeni wierni na nabożeństwie rezurekcyjnym. Zorganizowana banda usiłowała rozprószyć wiernych i wyrwać krzyż, aby go następnie zbesezczyc. Policja gdańska aresztowała 30 osób, z których większą część po sprawdzeniu tożsamości wypuściła na wolność.

UJĘCIE ŻYDOWSKIEGO AJENTA BOLSZEWICKIEGO. W Białymstoku na dworcu kolejowym poznano wśród pasażerów „komisarza“ z petersburskiej czerezwyczajki, który z roku 1919 więził Polaków gromadnie i wielu z nich rozstrzelał. Na żądanie tych, co go poznali, policja go zaaresztowała. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim dwa paszporty.

TCHÓRZOSTWO KOMUNISTÓW W POLSCE. Komuniści w Polsce nie wezmą udziału w święcie 1 Maja. Decyzja ta zapadła niewątpliwie w związku z protestem całego społeczeństwa polskiego bez względu na różnicę poglądów politycznych przynależności partyjnej i klasowej przeciw wyrokowi na ks. prałata Butkiewicza.

WYMIERANIE ROSJI. Według wiadomości sowieckiej „Prawdy“, liczba zgonów i urodzin w Petersburgu na tysiąc mieszkańców wynosiła w roku 1915: zgonów 21, urodzin 27, w roku 1917: 25 i 15, w roku zaś 1920: 60 i 15.

Referat prezesa Centralnego Komitetu Statystycznego p. Michajłowa stwierdza, że ludność Rosji, bez kresów, obecnie oderwanych, przed wojną wynosiła 145 milionów, według zaś spisu z r. 1920 spadła do 132 mil., t. j. zmniejszyła się o 13 milionów. P. Michajłow pisze, że owa cyfra 13 milionów składa się z 3 milionów zabitych, zmarłych skutkiem chorób w czasie wojny i wziętych do niewoli, 3 mil-

jonów emigrantów, resztę usprawiedliwia przewyżka liczby śmierci nad liczbą urodzin.

Do tych cyfr należy jeszcze dodać straszną statystykę ofiar głodu w 1921—1922 r. i wówczas przekonamy się, że w okresie panowania bolszewików w Rosji wymarła ludność liczniejsza, niżli Czechosłowacji i Królestwa Jugosławii połączonych razem.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Michał Nowak, Borowa 1.000 M. — Ks. Augustyn Jarosz 4.000 M. — Władysław Strawiński, Rogów 1.000 M. — Wojciech Gołabek 1.600 M. — Władysław Czader 1.600 M. — Antoni Biernat 1.000 M. — Tomasz Krawiec 1.000 M. — Dr. Antoni Mikulski 2.000 M. — Marja Procakiewiczowa 1.050 M. — Izidor Sosna 4.000 M. — Inż. Eugenjusz Wesołowski 4.000 M. — Dr. Edward Suchecki 4.000 M. — Wojciech Kwiatkowski 2.000 M. — Michał Hernas 4.000 M. — Józef Grzywa 2.000 M. — Michał Imielski 1.000 M. — Jan Włoseczyna 1.000 M. — Inż. Antoni Ilgner 7.000 M. — Antoni Koszowski 6.000 M. — Józef Mosz 2.000 M. — Kazimierz Koźbiał 1.000 M. — Helena Szajerówna 7.000 M. — Jan Kogutek 5.000 M. — Jan Tomaka 5.000 M. — Józef Kłaptocz 1.400 M. — Józef Dominik 1.000 M. — Stanisław Wilk 7.000 M. — Prof. Adam Pytel 4.000 M. — Wiktorja Jara 3.000 M. — Jan Wsolek 4.000 M. — Ks. Aleksander Pawłowski 1.000 M. — Bolesław Lewek 2.000 M. — Ks. Jan Ziemiański 3.000 M. — Inż. Bronisław Czerny 6.000 M. — Jan Bar 1.000 M. — Paweł Kubica 2.000 M. — Jan Dziad 2.000 M. — Władysław Żak 2.000 M. — Józef Korzonek 1.000 M. — Józef Kędziora 1.000 M. — Józef Poręba 1.000 M. — Józef Kowalski 4.000 M. — Maciej Augustyn 6.000 M. — Franciszek Dzień 5.000 M. — Ks. Stanisław Sudol 1.500 M. — Ks. Feliks Chudy 2.000 M. — Paweł Boguń 1.000 M. — Franciszek Książek 2.000 M. — Franciszek Dziuba 3.000 M. — Władysław Nowak 2.000 M. — J. Guzik 1.000 M. — Tomasz Granda 1.000 M. — Stanisław Malaga 1.000 M. — Franciszek Bąk 7.000 M. — Jan Chomiń 1.000 M. — Henryka Kulezycka 1.000 M. — Ks. Tytus Mermon 2.000 M. — Stanisław Polny 2.000 M. — Drobne składki 6.150 M

Wiadomości ciekawe.

CHIRURG AMERYKAŃSKI dr. Ozille przy pomocy zastrzyknięcia adreneliny do serca zmarłego człowieka, potrafił go ożywić na 4 dni.

NA OSTATNIEJ WYSTAWIE obrazów w Londynie ukazały się obrazy p. Harkinsa, który na wojnie stracił obie ręce i obecnie maluje, trzymając pendzel w zębach.

W TURKENSTANIE panuje straszliwy głód. 400.000 osób zupełnie nie ma środków do życia, zwłaszcza, że uprawa bawełny w stosunku do czasów przedwojennych zmniejszyła się 12-krotnie.

NIEZWYKŁE ZDARZENIE. Jedna z gazet londyńskich opowiada, że w Brinhton żyje pewna kobie-

ta, która w 73-cim roku życia przechodzi trzecie zębokowanie. Przed kilku laty staruszek tej wyrwano wszystkie zęby i wprawiono sztuczną szeczkę, tymczasem świeżo zaczęła ząbkować i wykłuło się jej dwanaście zębów. Jedne wyrosły normalnie i całkowicie, inne tylko do połowy.

WŚCIEKŁY PTAK. Przed kilku dniami wieczorem w miejscowości Skrudzan pod Stołupianami w Prusach Wschodnich na gospodarze B., wracającego od swego sąsiada, napadł z przydrożnej wierzby jakiś ptak. Ze strachu pędził B. z mdłony na ziemię. Gdy po jakimś czasie przyszedł do siebie, zobaczył, że wielki myszół trzyma się silnie jego ręk. Ptak zadał mu dziobem kilka ran, które silnie krwawiły. Gospodarz ciągle brocząc krwią zawlókł się do sąsiada, gdzie go uwolniono od sztylatego napastnika.

SPRAWDZENIE ŚMIERCI ZAPAMOCĄ FARB. Wypadki pochowania żywcem w czasach współczesnych należą do rzadkości. A jednak wiele osób żyje w ciągłej obawie, że pozorna śmierć może spowodować przedwczesny pogrzeb. Dla tych uspokojeniem będzie nowy wynalazek, oparty na postępie chemii analitycznej. Zmiana koloru jednej z farb chemicznych ma być niezbitym dowodem śmierci. Nitki farbowane pewną niebieską farbą przeciąga się przez skórę i pozostawia tak przez godzinę. M. Silvio Robello wynalazca tego środka zapewnia, że po godzinie nitki będą zupełnie żółte, o ile ciało jest martwe.

DJABEL W STODOLE. Do pana Radońskiego z Włosienicy w ziemi kaliskiej zawitał po Nowym Roku kominiarz. Nie mogąc gościć w ubraniu jego do domu przyjąć, udzielił p. Radoński mu noclegu w stodole. Kominiarz korzystając z powietrza łagodnego umieścił się na słomie w sianku. W nocy tej zjechał złodziej pod stodołę z końmi i wozem i otworzywszy wrota rozpozczęli zboże młócone sypać w worki. Po napełnieniu zabrali się do ładowania worków na wóz. Kominiarz korzystając z chwilowego oddalenia się złodziei, opuścił swoją leż i wszedł po cichu na belkę i gdy złodzieje już połowę zboża wynieśli, zawołał surowym głosem na złodziei: No, no zostawcie i dla mnie połowę. Na ten głos jeden ze złodziei, posiadający lampkę elektryczną, skierował światło w kierunku głosu i ku okropnemu swemu przerażeniu zauważył diabła na belce, który w dodatku na nich zęby wyszczerzył, spuszczaając razem miotłę na twarze przybyszów. Ci będąc przekonani, że mają do czynienia istotnie z wcielonym djabłem, który na ich twarzach namazał swe znaki piekielne, uciekli z przerażenia, pozostawiając konie i wóz z workami. Kominiarz obudzony gospodarza, ułokował z nim konie w stajni, a zboże wziął na spichlerz i teraz dopytać się nie można, do kogo worki, wóz i konie należą. Gościnność udzielona kominiarzowi ochroniła gospodarza od znacznej straty, a natomiast poszkodziła złodziei, którzy uciekli.

DUCH ZMARLEJ W LUSTRZE. Dziennik nowojorski opowiada, że pewna małutka, czesząc się przed

lustrem, zauważyła, że odbija ono zamiast własnej twarzy, twarz jej siostry, zmarłej przed 10 miesiącami. Odtąd portret w lustrze stawał się coraz wyraźniejszy. Przedstawiał on zmarłą taką, jak wyglądała po śmierci.

Naprawdę starano się zatrzeć obraz zmarłej.

Zjawisko to można wytłumaczyć chyba tylko w ten sposób, że lustro stało przed trupem młodej dziewczyny i światło słońca wyrysowało na nim portret, który z czasem się uwidocznił.

Bacność!

Bacność!

Kto chce oszczędzać na czasie, na pieniądzu na robocie, kto chce powiększyć dochody swojego gospodarstwa, niech sobie kupi tylko

Światowej sławy oryginalną wirówkę = Alfa Laval i Alfa Perfekt =

Posiada takowe na składzie jak i wszelkie części zapasowe i oryginalną Alfa oliwę
Generalny reprezentant na województwo śląskie i zachodnią Małopolskę

RUDOLF SIUDA Bielsko, ul. Węglowa 18.
Tel. 852/II.

OKAZJA!

Wysyłam za zaliczką pocztową każdemu, z gwarancją stałej ceny, natychmiast. Towar nie podobający się przyjmuję, pieniądze zwracam natychmiast.
3 m. materiału na całe ubranie męskie, wspaniałe i czyste wełna, za 3 m. tylko . . . 220.000 M
3 m. materiału pół-wełnianego za . . . 140.000 M
3 m. cajgu na ubranie męskie za . . . 90.000 M
3 m. szewiotu na ubranie damskie za . . . 70.000 M
3 m. muslinu na suknię damską letnią . . . 50.000 M
Płótno białe na koszule metr po 7.000 do 9.500 M
Płótno białe na pościel metr po 8.000 do 12.000 M
Płótno na pościel lub koszule kolorowe metr po 7.000 do 12.000 M. Płótno czerwone na wyspy po 9.000 M. za metr. Kapy na łóżka i obrusy po 50.000 M. sztuka.

Każdy zamawiający za kwotę ponad 200.000 M otrzymuje 20% opustu. Przy nadesłaniu pieniędzy z góry wysyłam opłatnie. Cenniki darmo po nadesłaniu 500 M. na porto. Każdy może spróbować, a przekona się o dobroci towaru. Dla księży i Kółek rolniczych specjalne warunki.

Adres: Ag. M. Rzeźnik, Łódź, skrz. poczt. 34.

Dr. KAROL LEWANDOWSKI

Adwokat, obrońca w sprawach
wojskowych.

::: Kraków, ul. Florjańska 16. :::

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi książeczkę inwalidzką. Jan Krupa, ur. 1896 r. w Ostrowie p. Jarosław.

„SIEW” Dom Rolniczo-handlowy JANA PRZYBYŁOWSKIEGO

— w Krakowie, plac Szczepański 9, telefon 4025 —

poleca

nasiona rolne, leśne, warzywne i kwiatowe.

COSULICH LINE.

Udający się do

BRAZYLJI lub ARGENTYNY

(w Ameryce południowej)

najłatwiej załatwiają swe formalności podróżne zwracając się po informacje
do naszych biur:

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. Warszawa, ul. Królewska 29,
oraz najszybciej odbywają swą podróż naszymi parowcami:

„ATLANTA” 18 maja, „FRANCESKA” 8 czerwca, „SOFIA” 13 lipca,
3-cia klasa do Brazylii lub Argentyny dolarów 63.

Ceny rozumieją się nawet ze wszystkimi kosztami i 5-cio dniowym utrzymaniem
w porcie.

Prospekta szczegółowe, ceny I. i II-giej klasy oraz wszelkich informacji udziela się na żądanie.

Rolnicy! Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu, wolny od domie-
szki rodanu i cjanu
Sól potasowa 20—35% — poleca w ładunkach wagonowych
oraz w mniejszych partjach (539)

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. Kraków, Sławkowska 1.